

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, życie codzienne, dzieciństwo, szabat

„W sobotę nie mogłam dużo robić”

Moja ciotka w Lublinie nie pozwalała [swojej] córce, co była o jeden rok młodsza ode mnie, przychodzić do nas w sobotę, bo ja miałam moje przyjaciółki Polki w domu w sobotę.

W sobotę nie mogłam dużo robić, nie mogłam jechać, nie mogłam, nie wolno, to dlatego że moja mama dużo zachowała z tych rzeczy z domu, co wolno, co nie wolno. Mój ojciec nie, [ale] mama starała się to trzymać. Powiedziała: „Nie wolno. Mydło tak, bo to jest czystość” ale były niektóre: „Nie masz pisać w sobotę. W sobotę możesz robić, odrabiać szkolną robotę w piątek po południu albo iść do szkoły w niedzielę, albo w sobotę wieczór, po zapaleniu świąt, jak sobota się kończy” To ja się z nią stale o to kłóciłam. To jak przychodziły moje koleżanki, co były Polki, to ja powiedziałam: „Mama, ja nie piszę, one piszą – się zamykałyśmy w jednym pokoju. –Mama, ja nie piszę, one piszą” To ona zamykała oczy i wierzyła mi –ona wiedziała, że ja piszę. Ale moja ciotka nie pozwalała jej córce przyjść do mojego domu, bo ja to robiłam. To były te warunki domowe, tak że jako dziecko się przyzwyczaiłam, że wiesz jak kręcić, jakoś naokoło takiego życia.

Data i miejsce nagrania	2010-12-07, Boynton Beach
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"